



## WŁADYSŁAW SOBUŃKO

### 1. Dane osobiste:

Kanonier Władysław Sobuńko, 33 lata, robotnik, żonaty; nr poczty polowej 163.

### 2. [Data i okoliczności aresztowania:]

Aresztowany 14 czerwca 1940 r., posądzony o przynależność partyjną, utrzymywanie stosunków z polską policją i o niezadowolenie z władzy sowieckiej.

### 3. [Nazwa więzienia, obozu, miejsca przymusowych robót:]

Siedział w więzieniu w Rohatynie, następnie w Stanisławowie i po wyroku wywieziony do Rosji do łagru w Turyńsku [Turinsk], obłast swierdłowska.

### 4. [Opis obozu, więzienia:]

W Rohatynie w czasie śledztwa w celi więziennej o rozmiarach trzy na trzy metry przebywało 20 osób, zupełny brak światła i powietrza. O wiele gorzej warunki przedstawiały się w więzieniu w Stanisławowie, gdzie z powodu braku miejsca w celach 12-osobowych siedziało po 80 osób, natomiast w Rosji przebywaliśmy w namiotach przez siebie naprędce zbudowanych. Z powodu wielkiej liczby więźniów stosunki sanitarne były jak najgorsze.

### 5. Skład więźniów:

Więźniowie w łagrach składali się przeważnie z przestępców rosyjskich, złodziei uchylających się od pracy i innych pospolitych przestępców. Stosunek więźniów rosyjskich do Polaków był jak najgorszy i dlatego po największej części mieszano Polaków z Rosjanami, jeśli chodziło o pracę.

### 6. Życie w obozie, więzieniu:

W łagrach pobudka była o czwartej, do godziny piątej ubieranie się i spożywanie śniadania, które składało się z pół litra wody zagotowanej z mąką (na 750 ludzi cztery kilogramy mąki) i po takim śniadaniu szło się do pracy o szóstej. Uchylających się od pracy zamykano w specjalnych karcerach. Praca trwała od szóstej do siedemnastej, z jednogodzinną przerwą obiadową. Najczęściej pracowało się w okresie letnim na błotach, a normy ustawione były

nie do zrobienia i w zależności od wyrobionej normy stu procent dawano wyżywienie 700 g chleba jako wynagrodzenie za pracę; jeśli się nie wyrobiło normy, to tylko 300 g chleba i dwa razy dziennie wody zagotowanej z mąką.

#### **7. [Stosunek władz NKWD do Polaków:]**

W czasie śledztwa starano się jak najbardziej załamać fizycznie i moralnie. Śledztwo przeprowadzano tylko w nocy. Zbierało się czterech, pięciu ludzi z NKWD, którzy zamykali usta więźniowi i bili pałkami gumowymi i linijkami zakończonymi szpilkami. Następnie stawiano pod silnym światłem elektrycznym i kazano patrzeć w lampę. Wpychano szpilki pod paznokcie, zamykano do piwnic więziennych tylko w bieliznie na kilka dni. Mówiono, że Polski nigdy nie będzie, a o Polakach za granicami Polski wyrażano się jako o bandytach. Tak nazywano również gen. Władysława Sikorskiego.

#### **8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:**

W więzieniu lekarze byli uzależnieni od władz więziennych, tak że pomoc udzielana więźniowi była bardzo mała ze względu na to, żeby go nie posądzono o kontakt lub znajomość z więźniem. Do szpitala zabierano wtedy, gdy więzień był umierający. Śmiertelność była duża. Zmarł niejaki Wróbel i Zdebel z Zielonej, woj. Stanisławów. W łagrze zmarł Zbigniew Stączak ze Stryja, absolwent gimnazjum, na skutek wycieńczenia głodowego.

#### **[9. Czy i jaki był kontakt z krajem i rodzinami?]**

Z rodziną można było korespondować, ale dopiero po wyroku i to było bardzo ograniczone.

#### **[10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?]**

Zwolniony zostałem 28 sierpnia 1941 r. na mocy amnestii i na wolności pracowałem w kołchozie z powodu braku miejsca w organizującym się wojsku. Dopiero 25 lutego 1942 r. wstąpiłem do armii.

Miejsce postoju, 15 marca 1943 r.